

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. w dniu 28 października 2016 r. złożyła pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. o zasądzenie kwoty 7.991,52 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lutego 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pozwany zaniżył wysokość przyznanego mu odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

W dniu 10 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględnił roszczenie powoda.

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz w całości.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. w G. kwotę 7.455,98 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6.02.2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo oddalił. Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem kosztów sądowych oraz kwotę 1.817 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej.

Wyrok został oparty o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 7 stycznia 2016 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego właścicielem był W. G.. Sprawca kolizji drogowej posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., gdzie niniejsza sprawa została zgłoszona celem likwidacji. Po dokonanych oględzinach pozwany decyzją z dnia 5 lutego 2016 r. określił wartość uszkodzeń pojazdu na kwotę 11.016,32 zł brutto.

Umową przelewu wierzytelności z dnia 24 lutego 2016 r. właściciel pojazdu W. G. dokonał cesji wierzytelności z tytułu odszkodowania za szkodę na pojeździe M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałą jako bezpośredni skutek zdarzenia z dnia 7 stycznia 2016 r., na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w G..

Powód nie posiadając specjalistycznej wiedzy technicznej dnia 13 maja 2016 r. zgłosił się do R&K Ekspert w G. celem wykonania kalkulacji kosztów naprawy pojazdu. (...) rzeczoznawca K. K. na podstawie kosztorysu dokonanego przez Towarzystwo (...) sporządził kalkulacje naprawy nr (...), w której określił wartość kosztów naprawy na kwotę 18.792,59 zł brutto.

Pismem z dnia 16 maja 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty spornej kwoty. Pozwany w piśmie z dnia 2 września 2016 r. nie uwzględnił jednak roszczenia.

Wartość pojazdu na dzień szkody wynosiła ok 24.300 zł brutto. Koszt naprawy pojazdu wynosi:

- dla warsztatu spoza (...) producenta pojazdu, przy zastosowaniu części zamiennych oryginalnych z logo producenta – 18.886,31 zł brutto,
- dla warsztatu spoza (...) producenta pojazdu, przy zastosowaniu części zamiennych oryginalnych z logo producenta oraz tzw. alternatywnych jakości (...) oryginalnych bez logo producenta – 18.257,05 zł brutto,
- dla warsztatu spoza (...) producenta pojazdu przy zastosowaniu części oryginalnych z logo producenta oraz części tzw. alternatywnych jakości P oraz (...) 15.332,45 – 17.236,86 zł brutto.

Nie ma możliwości oszacowania rzeczywistych kosztów zakupu części używanych, stąd jako porównanie przyjęć można koszt naprawy wg wariantu trzeciego, w którym ceny części tzw. alternatywnych wynikających ze specyfikacji

AudaOptima są niższe o ok. 15-30% od cen części producenta pojazdu. Wysokość kosztu naprawy w warunkach warsztatu spoza sieci (...), nie przekraczała wartości rynkowej pojazdu na dzień szkody, stąd nie występuje zasadność rozliczenia szkody jako tzw. szkody całkowitej, tj. wyliczenia dodatkowo wartości pojazdu w stanie uszkodzonym i ustalenia różnicy w stosunku do wartości pojazdu nieuszkodzonego.

Pojazd został naprawiony przez W. G. w zakładzie spoza sieci (...), przy zastosowaniu części zamiennych używanych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w części.

Powód dochodził różnicy między określonymi przez niezależnego rzeczoznawcę celowymi i ekonomicznymi kosztami naprawy pojazdu w wysokości 18.792,59 zł brutto a wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem w kwocie 11.016,32 zł brutto, powiększoną o kwotę 215,25 zł brutto tytułem kosztów oszacowania wartości szkody przez niezależnego rzeczoznawcę.

Swoją legitymację powód wywodził z umowy cesji zawartej w dniu 24 lutego 2016 r. z W. G., na podstawie której jako cesjonariusz nabył wierzytelność poszkodowanego z tytułu odszkodowania za szkodę rzeczową na pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałą w związku ze zdarzeniem z dnia 7 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy uznał, iż powód wykazał legitymację do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie (art. 509 § 1 k.c.).

Pozwany nie kwestionował odpowiedzialności sprawcy za zaistniałą kolizję drogową i w konsekwencji swojej odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody – posiadacza pojazdu mechanicznego. Spór koncentrował się w głównej mierze wokół zasadności domagania się od pozwanego zapłaty należności w kwocie 7.991,52 zł tytułem brakującej kwoty odszkodowania za uszkodzenie pojazdu M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Wskazana kwota wynikała z prywatnej ekspertyzy technicznej dotyczącej kosztów naprawy, którą wykonał powód.

Sąd Rejonowy wskazał, iż odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu objęta jest systemem obowiązkowego ubezpieczenia, który precyzuje ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 r., nr 124, poz. 1152 ze zm., dalej zwana również: „Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”). Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też jego utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z kolei stosownie do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Sąd Rejonowy podkreślił, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje w chwili wyrządzenia szkody, odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie, przy czym w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie wspomniana już wcześniej zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.). Świadczenie zobowiązanego nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych.

Za niesłuszne uznał więc Sąd Rejonowy zarzuty pozwanego, iż okoliczność naprawy uszkodzonego pojazdu ma istotne znaczenie dla oceny zasadności dochodzonego pozwem roszczenia. Podkreślił, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego Sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość tak

określonego odszkodowania powinna być ustalona według poziomu cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy z daty ustalania odszkodowania.

Sąd Rejonowy przytoczył również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie III CZP 32/03, zgodnie z którym odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że efekt w postaci naprawienia osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony pojazd doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi sprzed uszkodzeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty szkody poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Sąd Najwyższy zaznaczył, że za "niezbędne" koszty naprawy pojazdu należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody, przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego.

Mając na względzie powyższe oraz ustalenia dokonane w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda o zapłatę pozostałej części odszkodowania było w przeważającej części zasadne. Ustalając należną powodowi kwotę brakującego odszkodowania Sąd Rejonowy wziął pod uwagę naprawę pojazdu w warsztacie spoza (...) oraz zastosowanie części zamiennych oryginalnych z logo producenta oraz tzw. alternatywnych jakości (...) oryginalnych bez logo producenta, wyliczonych przez biegłego sądowego na kwotę 18.257,05 zł brutto. Wskazana kwota została pomniejszona o przyznane już wcześniej odszkodowanie w wysokości 11.016,32 zł. W kwestii kosztów naprawy pojazdu w warsztacie spoza (...) Sąd wziął również pod uwagę zeznania poszkodowanego W. G., który zeznał, iż naprawił pojazd w nieautoryzowanym warsztacie samochodowym przy użyciu części używanych.

Na uwzględnienie zasługiwało ponadto – zdaniem Sądu pierwszej instancji – roszczenie powoda w przedmiocie zwrotu kwoty 215,25 zł stanowiącej poniesiony koszt ekspertyzy technicznej dotyczącej kosztów naprawy. Powód bowiem nie posiadał fachowej wiedzy, aby zweryfikować poprawność przedstawionej kalkulacji i wyliczonego odszkodowania przez ubezpieczyciela. Poniesienie tego wydatku było więc – zdaniem Sądu Rejonowego – obiektywnie uzasadnione i konieczne oraz pozostawało w normalnym związku przyczynowym między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkoda.

Tak ustalony stan faktyczny pozwolił Sądowi pierwszej instancji przyjąć, iż powodowi należna była kwota 7.455,98 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6.02.2016 r. do dnia zapłaty.

Sąd uznał, że przeprowadzona w sprawie opinia była wiarygodna i rzetelna, zaś zawarte w nich wnioski uznał za zgodne z rzeczywistością. Opinia biegłego miała na celu ułatwienie Sądowi pierwszej instancji należytą oceny zebranego materiału, gdyż potrzebne były do tego wiadomości specjalne.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy orzekł o kosztach procesu zasądzając od pozwanego na rzecz powoda tytułem kwotę 1.200 zł. Koszty zastępstwa procesowego Sąd ustalił zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w części, to jest w pkt. I i III, domagając się zmiany wyroku i oddalenia powództwa ponad kwotę 4531,38 zł (wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 2924,60 zł) oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego części kosztów procesu za pierwszą instancję oraz kosztów procesu za drugą instancję.

Pozwany ubezpieczyciel zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 822 k.c. w zw. z art. 363 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez przyjęcie, że pozwany winien zapłacić powodowi kwotę odszkodowania w wysokości większej niż 15.332,45 zł, choć jest to sprzeczne z obowiązkiem naprawienia szkody w granicach odpowiedzialności sprawcy, a także art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału

dowodowego i dokonania jego wybiórczej oceny, w tym pominięcie istotnych ustaleń opinii biegłego sądowego oraz istoty zeznań świadka W. G.. W uzasadnieniu pozwany ubezpieczyciel ponownie podkreślił, że skoro właściciel pojazdu przewrócił pojazd do stanu sprzed wypadku, to miarą wysokości jego szkody jest wysokość kosztów faktycznie poniesionych na naprawę samochodu. Strona pozwana składając apelację zaakceptowała wyliczenia podane przez biegłego sądowego w zakresie kwoty 15.332,45 zł, z uwagi na brak wiedzy co do dokładnej kwoty faktycznej naprawy, ponieważ poszkodowany - przesłuchany w charakterze świadka - nie potrafił jej podać. Jednocześnie pozwana podkreśliła, że zaakceptowanie kwoty wyższej jest nieuzasadnione i sprzeczne z doświadczeniem życiowym, gdyż naprawa pojazdu u lokalnego lakiernika, przy użyciu części używanych nie przekroczyła z pewnością wypłaconego przez pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowania, a tym bardziej nie przekroczyła kwoty wyliczonej przez biegłego na kwotę 15.332,45 zł, jako kosztu hipotetycznej naprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, kontroluje prawidłowość postępowania przed Sądem I instancji, po czym orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się w dużej mierze nieuzasadniony. Ustalenia Sądu pierwszej instancji uzupełnić należało jedynie przez stwierdzenie - oparte o zeznania świadka W. G. (poszkodowanego właściciela pojazdu), że rzeczywiście dokonana naprawa, przeprowadzona w nieautoryzowanym zakładzie lakierniczym, z zastosowaniem używanych części spowodowała, że samochód został przywrócony do stanu poprzedniego "na używanych częściach" (takiego sformułowania użył świadek przesłuchany przed Sądem Rejonowym).

Uzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 363 k.c. W rozpoznawanej sprawie już w sprzecznie od nakazu zapłaty pozwana wywodziła, że sprawcę szkody obciąża obowiązek wypłacenia odszkodowania w kwocie odpowiadającej wysokości rzeczywiście poniesionej szkody. W toku procesu Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, który na zlecenie Sądu sporządził opinię w oparciu o analizę akt sprawy. Opinia biegłego odpowiada na pytanie, jakie są celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, są to przy tym koszty hipotetyczne. Opinia została sporządzona w trzech wariantach, wyrok Sądu pierwszej instancji został ostatecznie wydany przy ustaleniu wysokości szkody w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego, ustalającej hipotetyczny koszt naprawy, przy czym Sąd przyjął do wyliczenia szkody wariant drugi - z zastosowaniem części zamiennych oryginalnych z logo producenta oraz tzw. alternatywnych jakości (...) oryginalnych bez logo producenta.

Ubezpieczyciel w apelacji przyznał swoją odpowiedzialność odszkodowawczą do kwoty hipotetycznej naprawy wskazanej przez biegłego w trzecim wariantcie w dolnej granicy wskazanej przez biegłego, nie wycofując się jednak ze stanowiska, że szkoda w przypadku dokonania faktycznej naprawy odpowiada rzeczywistym wydatkom poniesionym na naprawę. Stanowisko skarżącego ubezpieczyciela opierało się bowiem na przyznaniu, że koszt tej rzeczywistej naprawy, niesprecyzowany dokładnie przez świadka, nie mógł być wyższy od kwoty 15.332,45 zł.

Dla rozpoznania niniejszej sprawy konieczne jest więc - na płaszczyźnie materialnoprawnej - rozstrzygnięcie, czy dla ustalenia wysokości szkody miał znaczenie fakt, iż poszkodowany faktycznie zdecydował się naprawić uszkodzony pojazd, czy też nie. Punktem wyjścia do rozważań w tym temacie jest wskazany w apelacji art. 363 k.c., którego naruszenie zarzucano w apelacji Sądowi Rejonowemu. Zgodnie z art. 363 k.c.:

§ 1. Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

§ 2. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Przytoczony przepis przewiduje dwa sposoby naprawienia szkody, które są, co do zasady, równorzędne. Wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego, który ma w tym zakresie swobodę w granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c.

Na gruncie niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, że roszczenie odszkodowawcze powódki ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Naprawienie szkody przez świadczenie w pieniądzu następuje przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W myśl art. 363 § 1 k.c. suma pieniężna stanowiąca odszkodowanie odpowiadać ma wysokości szkody, przy czym podkreśla się, że przy ustalaniu rozmiaru doznanej szkody należy przyjąć, uwzględniając wskazanie art. 363 § 2 k.c. dotyczące cen rynkowych, ten właśnie miernik. Zatem w sytuacji, gdy poszkodowany sam podjął działania zmierzające do odtworzenia istniejącego stanu rzeczy (jak w niniejszej sprawie), ustalając wysokość odszkodowania uwzględnia się poniesione przez niego wydatki, przy czym uwzględnia się wydatki rzeczywiście przez poszkodowanego poniesione (in concreto), jeśli mieszczą się one w granicach cen obowiązujących na lokalnym rynku, przy czym chodzi o rynek lokalny dla poszkodowanego. Jedynie w sytuacji, gdy poszkodowany nie podjął działań zmierzających do odtworzenia wcześniej istniejącego stanu rzeczy, należy brać pod uwagę hipotetyczne nakłady, jakie przy uwzględnieniu przeciętnych cen mogą okazać się niezbędne do naprawienia szkody in abstracto [por. E. G., P. M. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 7, W. 2016]. Podkreślenia wymaga, że w doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż przy określaniu do jakiego rodzaju cen należy odwoływać się przy ustalaniu odszkodowania - należy odwołać się co do zasady do cen rynkowych, przy czym dostrzegając ich terytorialne zróżnicowanie podzielić należy myśl wyrażoną w uchwale SN z 13.6.2003 r. (III CZP 32/03), iż chodzi o ceny występujące na rynku lokalnym.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że W. G. (poszkodowany właściciel pojazdu, od którego wierzycelność z tytułu odszkodowania nabyła strona powodowa) nie miał obowiązku dokonywania jego naprawy, o ile jednak zdecydował się na naprawienie pojazdu, to jego szkodą są wydatki przez niego faktycznie poniesione na naprawę, o ile nie będą się one różniły znacząco od cen rynkowych, obowiązujących na rynku lokalnym w dacie naprawy (przy założeniu, że naprawa obejmowała cały zakres uszkodzeń, powstałych w wyniku zdarzenia i przywróciła pojazd do stanu sprzed wypadku, co świadek potwierdził). Gdyby natomiast poszkodowany nie zdecydował się naprawiać pojazdu, wówczas szkoda powinna być wyliczona w taki sposób, jak uczyniła to powódka oraz biegły sądowy w niniejszym postępowaniu, który podał hipotetyczny koszt naprawy.

W świetle powyższego przyjąć trzeba, że dla wykazania wysokości szkody strona powodowa, na której spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie, winna wykazać w pierwszej kolejności, czy pojazd faktycznie został naprawiony, jaki był koszt tej naprawy oraz czy jej wysokość nie wykracza rażąco poza ceny rynkowe, obowiązujące na rynku lokalnym w dacie naprawy. Nie jest wykluczona sytuacja, że faktyczny koszt naprawy będzie mniejszy niż koszt hipotetyczny, ustalony przez biegłego sądowego, a wcześniej przez samego powoda. Dopiero w sytuacji, gdyby poszkodowany zdecydował się nie naprawiać pojazdu, można byłoby przyjąć, że szkoda w jego majątku wyraża się kwotą hipotetycznego kosztu naprawy.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy powódka nie wykazała jaki był koszt rzeczywistej naprawy, tym samym nie wykazała wysokości szkody. Roszczenie objęte żądaniem pozwu należało więc uwzględnić w takiej kwocie, jaka została przez pozwaną przyznana, tj. w kwocie wskazanej w apelacji. Dlatego też apelacja została w całości uwzględniona, co oznacza, że Sąd odwoławczy – stosownie do art. 386 § 1 k.p.c. – zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki dodatkowo kwotę 2924,60 zł, co wymagało zmiany zaskarżonego wyroku w pkt. I. i III. w ten sposób,

że zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4531,38 zł oddalając powództwo w pozostałym zakresie, oraz rozstrzygnięto o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, przy założeniu, że powódka wygrała sprawę w 56,70%, z pozostawieniem szczegółowego wyczerpania kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 597 zł, na którą składa się ustalone od wartości przedmiotu zaskarżenia - wynoszącej 2925 zł - wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanej będącego radcą prawnym w wysokości: 450 zł, stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu po 27 października 2016 r., apelacja została bowiem złożona 21 sierpnia 2017 r.) oraz opłata sądowa od apelacji: 147 zł.

SSO(...)SSO A. (...) del. (...)